Nr. 223. w Piątek dnia 23. Września 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{4}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn, 22 Września. — Wczoraj wieczorem przyszło do zaburzeń na placu przed zamkiem królewskim. Wichrzyciele wydawali okrzyki: Niech żyje Turyn jako stolica Włoch. Tłum tychże uderzył na szeregi wojska, starał się je przełamać i zdobyć hotel ministerstwa. Wojsko znaglone było użyć broni, przyczem kilku zostało zabitych i rannych. Dziś spokojuość przywrócona i miasto zwykły przedstawia widok.

Paryż, 22 Września. — Opinion nationale donosi, że ratyfikacye konwencyi włoskofrancuskiej zostały we wtorek wymienione.

Kiel, 22 Września. — Kieler Ztg pisze, że Baden wniesie w bundestagu o wyznaczenie czasu zawitego księciu oldenburgskiemu, w którem ma podać uzasadnienie swych praw sukcesyjnych.

Kopenhaga, 22 Września. — Książe i księżna Walii wyjadą w sobotę do Sztokolmu, gdzie przez trzy dni zabawią. W pierwszych dniach wrócą do Kopenhagi i po zabawieniu tam ośmiodniowem pojadą do Paryża, a ztąd do Londynu.

Monachium, 22 Września. — Radzca legacyjny Zeppelin i naddradzca finansowy Gässler z Sztutgardu, tudzież dyrektor finansowy Hemskert z Nassau znajdują się tu w sprawie celnej. Głoszą, że mają zamiar porozumieć się względem wspólnego postępowania.

Frankfurt n. M, 22 Września. — Postzeitung donosi z Wiednia, że lord Clarendon i p. Beust w Wiedniu są spodziewani. Lord Clarendon przybędzie w misyi politycznej.

Londyn, 22 Września. — Wedle wiadomości nadeszłych pocztą śródlądową z Szangai z d. 6 Sierpnia, miało wojsko cesarza chińskiego zdobyć Nanking. (Wiadomość ta wciąż się powtarza bez potwierdzenia.)

Berlin, 22 Września. — Cesarz rosyjski w towarzystwie następcy tronu rosyjskiego i wielkiego księcia Alexego przybył dziś rano do Poczdamu i stanął w tamecznym zamku królewskim na mieście. — Tamże przybył książe Reuss, Henryk XIV w dniu 20 bm. wieczorem.

Berlin, 22 Września. — Norddeutsche Allg. Ztg. pisze: We Wiedniu zaniechano zamiaru co do przedłużenia zawieszenia broni. Wpłynęło zapewne na to postanowienie postępowanie posłów duńskich bądź z umysłu bądź przypadkowo przedłużających układy pokojowe. Nietylko z naszych sprawozdań ale jeszcze z innych niemieckich dzienników okazuje się, że położenie rzeczy przybiera szczególniejsze znamię w Kopenhadze. Równie o tem piszą dzienniki skandynawskie, a nawet takie, które wyraźnie popierają widoki dynastyczne skandynawskie, a zamiast stósować się do stósunków preliminaryjnych, biją na nie z jak największą zaciekłością. Z tego powodu przeniosły też wielkie mocarstwa niemieckie nad stanowcze i bezwarunkowe zawieszenie broni warunkowe zawieszenie broni opisane § 1 protokułu z dnia 1 Sierpnia rb. o zawieszeniu broni. W skutek tego zawisło od niemieckich sprzymierzeńców wypowiedzenie w każdym czasie po upływie 6 tygodni zawieszenia broni, skoro potrzeba się okaże.

— Lipska Gazeta pisze, że Duńczykowie nie przestali na wysłaniu deputacyi z Szlezwiku do króla do Kopenhagi z wynurzeniem głębokiej boleści ned ich oddzieleniem od monarchii duńskiej, ale mają zamiar wysłać 40 chłopów szlezwickich po duńsku mówiących w swych narodowych ubiorach do Paryża z przedstawieniem do cesarza Napoleona, aby raczył ich bronić w ich narodowości północno szlezwickiej, lub jak siebie nazywają południowo jutlandskiej. Podobna deputacya ma równocześnie jechać do Londynu.

— Norddeutsche Allg. Ztg. pisze, że od wielu lat kolegia miejskie zamiast się zajmować sprawami miejskiemi, trud niły się polityką i dla tego szkodziły komunalnym interesom przez domieszanie do nich politycznych względów. Okazało też doświadczenie, że komunalne władze napojone widokami politycznemi, popierały w tym kierunku sprawy, tak że słabszego usposobienia mężowie nie odważali się temu oprzeć. Z tego powodu ujrzał się rząd zmuszonym użyć przysługującego mu prawa potwierdzenia i powierzania tylko takim mężom kierunku spraw komunalnych, których polityczny i inny charakter dawał rękojmie, że z energią odeprą zachcianki przymieszywania politycznych zabiegów do administracyi komunalnej. Rząd przeto stawa na podstawie prawnej, tak co do litery jako też ducha jego i nie da się wywieść w pole deklamacyami stronniczemi zkądkolwiekby one pochodziły.

—Nat. Ztg. pisze: Zeszłej nocy wpadł pod stacią Genthin pociąg kuryerski idący z Kolonii do Berlina na inny pociąg, przez co machina i inne wozy mniej więcej uszkodzone zostały, a niektóre towarowe zapaliły się. Przytem nadpsuła się kolej, takiż pociąg nadzwyczajny z cesarzem rosyjskim nie mógł wprost przejechać i dopiero o $7\frac{1}{2}$ stanął w Poczdamie. Maszynista otrzymał kontuzyą jak się zdaje niebezpieczną oprócz niego nikt więcej uszkodzonym nie został.

Berlin, 21 Września. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Prezes Büchtemann zagaiwszy posiedzenie o godzinie 9, oświadcza, iż ks. Hubert dotąd nie mógł przybyć dla choroby do Berlina, obżałowany zaś Królikowski, od dawna złożony cierpieniem w szpitalu Charité, w nocy z tamtąd tajnie się oddalił i zniknął. Dotąd bliższe szczegóły jego ucieczki nie są znane.

Rozpoczyna się następnie badanie obżałowanego Stanisława hr. Czarneckiego, właściciela dóbr Pakosławia w powiecie krobskim. Wedle oskarzenia miał on pełnić obowiązki komisarza wojennego w powiecie krobskim. Wnioskuje to oskarzenie z kilku notatek znalezionych między papierami hr. Działyńskiego, z których jedna brzmi:

»Powiat krobski żadnej nie okazuje ochoty — zbywa na organizacyi. — Stan. (isław), Słab. (oszewski) albo Czar. (necki.)

Druga notatka zawiera pod nazwami powiatów kościańskiego i krobskiego uwagę:

»Stan. Słab. Kom. Cyw. (komisarz cywilny) — Czar. Wojs. (Wojskowy komisarz) Krob. (w Krobskiem.)«

Obżałowany zaprzecza twierdzeniom oskarzenia dowodząc, że notatki Działyńskiego nie mogą być przecież użyte jako dowody oskarzające, tem bardziej, że w pugilaresie wcale niema wzmianki o jego nazwisku, z pierwszej zaś notatki jasno wypływa, że powiat krobski wcale nie miał chęci wspierać powstania. Wreszcie skrócenie »Czar.« niczego nie dowodzi, zwłaszcza, że w tym samym powiecie dwóch jeszcze braci jego mieszka; imię zaś wcale nie jest dodane.

Prezes: Znaleziono przecież sprawozdania, które podobno pan pisałeś, a które pozwalają wnioskować, iż pan byłeś czynnym.

Obżał: Już dawniej oświadczyłem, że nie mogę przyznać, aby listy te były przezemnie pisane.

Prezes: Byłeś pan jednakże wówczas w Sławoszewie.

Obżał.: Zupełnie przypadkowo. Bądąc w odwiedzinach u Zygmunta Jaraczewskiego, dowiedziałem się, iż w lesie rozbito powstańców, pojechałem zatem przekonać się ile w tem prawdy, nie zastałem przecież powstańców tylko wojsko, które mnie aresztowało. Rozbicie nastąpiło około godziny 12 w południe, podczas gdy ja dopiero między 3 a 4 godziną tam przybyłem.

Prezes: W drugiem sprawozdaniu, które pan pisać miałeś, jest mowa o organizacyi pańskiego powiatu?

Obż.: Przypuściwszy nawet, że sprawozdanie to pisałem, co przecież tak nie jest, wypływa z treści jego, że nie byłem bynajmniej urzędnikiem organizacyi.

Prezes: Nie można wcale przypuścić, aby komuś wpadło na myśl naśladować właśnie pańskie pismo, które jest zupełnie odrębne.

Rzeczn. Lent: Proszę mego klienta w tej mierze dalej nie badać.

Prezes: Sądzę, że mam zapewne prawo stawiać tego rodzaju pytania obżałowanemu.

Rzeczn. Lent: Podobnie jak p. prezes posiadasz to prawo, tak i mnie służy prawo zwrócenia uwagi na to, że obżałowany z góry oświadczył, iż sprawozdań tych nie może uznać jakoby pisane były przez niego. Są może przyczyny, które obżałowanego wstrzymują w tej kwestyi bliższe dawać objaśnienia.

Prezes (do obżałowanego): Sam pan oświadczyłeś, żeś się udał do Sławoszewa z ciekawości?

Obżałowany: Nie można tego nazwać »ciekawością«; był to interes dla sprawy. Pojechałem umyślnie na miejsce, gdzie miano rozbić powstańców.

Prezes: Trafiłeś pan tam ks. Rymarkiewicza? Obż.: Tak. Prez.: Nie znałeś pan dotąd proboszcza: Obżał.: Nie. Prezes: Obżał. Denel wzmiankuje o panu w swym sprawozdaniu. Obż.: Tak, ale przecież to sam oświadczył, że mnie nie miał na myśli. (Obż. Denel poświadcza to.) Przes: Czy wiedziałeś pan, że oddział Taczanowskiego miał przejść granicę? Obż.: Nie.

Oskarzenie kładzie dalej przycisk na kilka listów, które mają wzmiankować o działalności obżałowanego, na co tenże odpowiada, że we wszystkich listach prywatnych ówczesnych rozpisywano się o powstaniu, które zajmowało głównie umysły. Bynajmniej nie zaprzecza, że miał zamiar udać się do powstania, gdyż było notorycznem, że walka skierowaną była tylko przeciw Rosyi; o przedsięwzięciach przeciw Prusom nikt nie myślał. Nie pojmuje, jak można w Prusach uważać za zbrodnią stanu walkę przeciw Rosyi; chyba, że prokurator nie uznaje podziału Polski i występuje w imieniu wszystkich trzech mocarstw. W roku 1848 ani Rosya, ani Austrya nie ukarały tych, co walczyli przeciw Prusom. Gdyby był wiedział, że przedsięwzięcie ma być skierowane przeciw Prusom, żadna siła ani przemoc nie byłyby go zdołały zmusić do współudziału.

Prezes: Landrat pańskiego powiatu rzeczywiście zeznał, że pan nie działałeś zapewne w zamiarze zapełnienia zbrodni stanu.

Obżał.: Tak też było w istocie.

Pomiędzy rachunkami tak zwanego komitetu centralnego w Poznaniu znalazła się w pugilarecie Działyńskiego notatka, iż Stanisław Czarnecki dał 150 tal na szable; obżałowany przecież oświadcza, iż o niczem nin wie. Znawcy pisma badają wzmiankowane sprawozdania i zeznają, iż są pisane ręką obżałowanego.

Rzecznik Lent obrońca obżałowanego wnosi o uwolnienie go uważając w ogóle uwięzienie go, jako rzecz nie zgodną z przepisami prawa. Naczelny prok. sprzeciwia się wnioskowi; a sąd zastrzega sobie w tej mierze uchwałę:

Następnie badają obżałowanego Stanisława Błociszewskiego. Ma on lat 62, jest właścicielem dóbr Ciołkowa w powiecie krobskim i ojcem uwolnionego wczoraj obżałowanego Włodzimierza Błociszewskiego. Zarzucają mu, jakoby był organizatorem powiatów krobskiego i wschowskiego. Oskarzenie odnosi się w tej mierze na pismo Filipa Ludwika Skoraszewskiego, który z polecenia hr. Działńskiego objeżdżał wzmiankowane powiaty. Obżałowany zaprzecza temu dodając, że Działyńskiego nie znał i nigdy nie widział. Rewizye kilkakrotnie w domu jego odbywane nigdy nie zdołały wykryć coś podejrzanego. Nominacyi żadnej, ani pisma jakiegokolwiek bądź to od Działyńskiego, bądź to od rządu narodowego negdy nie otrzymał, broni także nie zakupywał i ochotników nie werbował. W organie(?) tajnego związku Guttrego i Działyńskiego, własnoręczna tego ostatnego znajduje się notatka, jakoby Stanisław Błociszewski był lustratorem na powiaty krobski, wschowski i kościański. Obżałowany zaprzecza temu, jakoby niejakiegoś kupczyka Hoffmana z Tapiau, zaprowadził osobiście do pałacu Działyńskiego i przedsławił go hrabiemy. Ponieważ ów Hoffman dopiero w poniedziałek będzie słuchany jako świadek, przeto rzecznik Brachvogel odracza aż dotąd postanowienie wniosku o uwolnienie swego klienta.

Badany następnie obżałowany Hipolit Szczawiński ma lat 60 i w r. 1847 był skazanym na 8 lat więzienia w twierdzy za współwiadomość o zbrodni stanu, później uwolnionym w skutek amnestyi z dnia 19 Marca 1848. Obżałowany miał pełnić nasamprzód obowiązki lustratora powiatu wschowskiego, później komisarza cywilnego. Obżałowany zaprzecza temu, oświadczając, że ani nie pełnił swego urzędu, ani mu też żadnego nie ofiarowano. Rewolwerów za 200 tal., jak twierdzi oskarzenie, nie kupował, ani syna swego do obozu Mielęckiego nie posłał. Rzecznik Elven wnosi o uwolnienie tymczasowe obżałowanego. Nacz. prok. pozostawia to do woli. Następuje pauza.

Po powtórnem przystąpieniu do rozpraw postawił obrońca Brachvogel wniosek, aby dozwolono jego klientowi Stanisławowi Błociszewskiemu zamieszkać w mieście aż do przyszłego poniedziałku, tj. do wysłuchania świadka Hoffmanna, ażeby mógł uporządkować swoje interesa.

Nacz. prok. oswiadcza, że to jest rzeczą inspekcyi więziennej. W skutek tego obrońca Brachvogel wnosi, aby klienta jego uwolniono tymczasem. Decyzyą co do tego sąd odłożył na później. Następnie prezes publikuje uchwałę sądową, aby uwolnic tymczasowo obżałowanego Szczawińskiego, uwięzienie zaś hrabiego Czarneckiego uznano za uprawiedliwione.

Tadeusz Braunek, dzierzawca, mający 28 lat, zostaje pod zarzutem, że był komisarzem wojennym w powiecie wschowskim. W pugilaresie Działyńskiego ma być notatka zawierająca początkowe litery jego nazwiska, wedle której złożyć on miał raz 150 tal., inny raz zaś 347 ½ tal. Wreszcie obżałowany miał brać gorliwy udział w przewózce broni; jego urzędnika gospodarczego, Wal. Beuge, schwytano, jak przez Wartę przewoził dwie skrzynie z 50 gwintowanemi sztućcami z bagnetami. Obżałowany przeczy temu wszystkiemu, a ponieważ złożenie dowodów odroczono do poniedziałku, przeto i obrońca Elven do owego czasu odroczył swe wnioski.

Właściciel dóbr rycerskich Severyn Radoński na Psiempolu, mający lat 30, zapisany jest w pugilarsie Działyńskiego jako komisarz wojenny powiatu krotoszyńskiego w sposób następujący: »Krot. Seweryn Radoński (Psiepole) K. W.« Nazwisko to przekreślono później i napisano Radecki, jednakże wedle oskarzenia ma to być tylko pomyłką, gdyż inne jeszcze mają być dowody, że obżałowany urząd ten przyjął. Obżał. przeczy temu. Oskarzenie twierdzi dalej, że obżałow. był bardzo czynny, co już wypada z tego, że otrzymał z kasy powiatowej 320 tal. na poparcie powstania. Obż. odpowiada, że z hr. Działyńskim w żadnych nie stał związkach, ani też z żadną kasą powiatową nie miał styczności, że o jakichś 320 talarach idei nie ma. Wreszcie obżałowany miał przesyłać żywność i rynsztunek. Obżałowany i temu przeczy, lubo przyznaje, że przewieźć kazał 8 skrzyni z przedmiotami lazaretowemi. Obrońca Elven wnosi o uwolnienie obżałowanego, czemu się naczelny prokurator nie sprzeciwia.

Ksiądz Cypryan Jarochowski, proboszcz, 33 lat mający, jest wedle oskarzenia jednym z najenergiczniejszych stronników narodowego stonnictwa, który z niechęci swej przeciw niemczyznie żadnej nie czynił tajemnicy. Obżałowany powiada, że jest to poczęści prawdą. Nigdy nie odgrywał roli dwuznacznej i jest na wskroś Polakiem, ale dla tego bynajmniej nie nienawidzi Niemców, ku którym żadnej antypatyi nigdy nie dokumentował. Udział jego w przygotowaniach do powstania przeciwko Rosyi wykazuje się wedle oskarzenia naprzód z listu hr. Mycielskiego, który u niego znaleziono. W związku tajnym hr. Działyńskiego miał on zajmować urząd komisarza cywilnego na powiat krotoski. Że urząd ten przyjął, ma wypadać z notatki w pugilaresie hr. Działyńskiego, wedle której oddał był obżałowany z pieniędzy odebranych na podróż 37—38 tal. Obżałowany powiada, że nic o tem nie wie i twierdzi, że nikt nie potrafi notatki w pugilaresie hr. Działyńskiego zawartej tak tłomaczyć jak oskarzenie. Oskarzenie zarzuca dalej obżałowanemu, że w czasie największego rozwoju powstania często jeździł przez Szczakowę lub Oświecim do Krakowa. Obżałowany i temu zaprzecza, składając na swe twierdzenia dowody. Mają co do tego słuchać komisarza granicznej policyi Rothera. Obżałowany miał nadto wyrazić życzenie, że chciałby przyłączyć się osobiście do powstania przeciwko Rosyi. Obżałowany przyznaje to, dodając, że powstrzymywały go od pójścia do obozu jedynie obowiązki względem parafian. Wreszcie obżałowany przyznaje, że 13 Kwietnia pojechał był do Taczanowskiego, który jest jego przyjacielem i krewnym.

Ponieważ i przeciw temu obżałowanemu składać mają jeszcze dowody, obrońca Holthoff zastrzega sobie na później wnieść o uwolnienie go. Sąd udaje się na ustęp i postanawia wypuścić na wolność Radońskiego. Następnie zawezwano obżałowanego Błociszewskiego do sędziowskiego pokoju konferencyjnego.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 3½. Następne posiedzenie jutro we czwartek o godzinie 9.

Królestwo Polskie.

Petersburgska gazeta niemiecka z d. 20 Września ogłasza ukaz carski do namiestnika Królestwa Polskiego hr. Berga, wraz z 5 dekretami, zaprowadzającemi reformy w zakresie oświecenia w Królestwie Polskiem, a mianowicie co do utworzenia uniwersytetu w Warszawie, tudzież znacznej liczby szkół wyższych, średnich i elementarnych. Dla Polaków ma być udzielana nauka w wykładzie polskim, dla innych narodowości w osobnych szkołach po rosyjsku, niemiecku itd. Szósty dekret łagodzi przepisy kod. karn. i znosi chłosty cielesne.

— Wojska rosyjskie, które miały wracać z Królestwa do Rosyi jak pułki gwardyjskie króla pruskiego, cesarza austryackiego, pozostają aż do dalszego w Królestwie. Wczoraj, tj. 19 Wrześn. odeszło pociągiem rannym z Petersburga do Warszawy nowe wojsko, za którem w tych dniach jeszcze inne odejdą. Niewiadomo, czyli te wojska idą na obluz stojącego w Królestwie wojska, a przeznaczonego na powrót, czyli też na wzmocnienie, nie umiemy powiedzieć.

— Z nad granicy polskiej pisze Staatsanz. pod dn. 20 Września, co następuje: Od 8 dni znów odbywają się nieustanne aresztowania w Warszawie, celem wykrycia autorów, drukarzy i upowszechnicieli puszczanych tam od niejakiego czasu w obieg proklamacyi rewolucyjnych. W skutek tego zapelniły się cytadela, Pawiak i inne więzienia nowymi więźniami, gdyż dawniejszych wywieziono na Sybir.

— W Królestwie Polskiem skonfiskowano 40 klasztorów za udział w powstaniu. Nie wątpią, że sekularizacya i konfiskata nastąpi reszty klasztorów.

— Na początku tego miesiąca zabrał rząd klasztorowi Augustynów w Warszawie całe żniwo w dobrach pod Warszawą położonych i sprzedano przez licytacyą, aby pokryć tą przedażą kontrybucyą nałożoną na ów klasztór.

— Profesor przy uniwersytecie warszawskim Dr. Dybek skazany na 12 lat do robót w kopalniach sybirskich dostał pomieszania zmysłów i dla tego zawieszono wysłanie go na Sybir.

Warszawa 15 Września. — Nim zakończymy rozpoczęty dokument tak zwanego komitetu urządzającego, podajemy dzisiaj instrukcyą dodatkową tegoż komitetu w brzmieniu dosłownem:

Anneks do pozycyi 118 protokółu posiedzenia XVIII komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem w d. 6 Sierpnia 1864 r. odbytego.

Przepisy postępowania w sprawach dotyczących praw gruntowych włościan w Królestwie Polskiem. (Dokończ.)

Rozdział III.

Postępowanie przed komisyami spraw włościańskich.

34) Komisye spraw włościańskich, czasowe ich delegacye i prezesi, pod względem przyjmowania próśb i zażaleń, wyznaczania terminów i wydawania wezwań do rozprawy, niemniej pod względem sposobu rozpoznawania spraw, oraz opinjowania względem nich, tudzież wydawania decyzyi, stósować się będą do przepisów, jakie w tej mierze dla komisarzy rewirowych są postanowione.

35) Komisye poddawane pod rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy załatwiać mogą lub w miejscach, w których są ustanowione, lub na gruncie w miejscu wynikłego sporu. W tym ostatnim przypadku odbywać będą czynności w zmniejszonym składzie, niemniej wszakże jak w liczbie trzech

członków, z których jeden winien być prezesem lub towarzyszem prezesa, celem przewodniczenia.

Uwaga. W przypadku niezwyczajnego nagromadzenia spraw, komisya działać może jednocześnie w dwóch miejscach, pod przewodnictwem: w jednem miejscu prezesa, a w drugiem, Towarzysza prezesa komisyi.

36) Celem wyprowadzenia sprawozdania, dopełnienia badania, sprawdzenia, obejrzenia miejscowości itp. czynności instrukcyjnych, komisye mogą w miarę uznanej potrzeby wyznaczyć na grunt delegacyą czasową składającą się z dwóch lub więcej członków.

37) Delegacye czasowe w składzie najmniej trzech członków mogą mieć sobie poruczonem przez komisye rozpoznawanie spraw, w pierwszej instancyi w granicach atrybucyi komisarzom rewirowym służącej.

38) Komisarz rewirowy i delegacye czasowe, przedstawiają komisyom swoje wnioski i opinie przedstanowcze, z dołączeniem akt] całej sprawy. Gdyby komisya po rozpoznaniu akt sprawy znalazła się w niemożności rozstrzygnięcia sprawy bez sprawdzenia złożonych dowodów, lub bez uzupełnienia instrukcyi, to zawieszając stanowcze wyrzeczenie, nakazać może zebranie dodatkowych wiadomości i informacyi, lub w razie zachodzącej potrzeby wyprowadzenia dodatkowego śledztwa na gruncie.

39) Komisye spraw włościańskich zatwierdzając przedstawione sobie przez komisarzy rewirowych lub czasowe delegacye przedstanowcze wnioski, opinie takowe, gdy to okaże się być potrzebnem, prostują tak pod względem istoty samej sprawy, jako też jasności redakcyi.

40) Komisye rozpoznają sprawy z odwołania się od decyzyi komisarzy rew. wydanych w Iszej instancyi, uzupełniają w miarę uznanej potrzeby instrukcye przez zebranie dodatkowych informacyi i objaśnień, poczem rozpoznają i rozstrzygają spór ostatecznie.

Rozdział IV.

O wykonaniu decyzyi.

41) Decyzye komisyi spraw włościańskich, w drugiej instancyi zapadłe, będą wykonane natychmiast po ich ogłoszeniu.

42) Decyzye komisarzy rewirowych, delegacyi czasowych i komisyi w pierwszej instancyi wydawane, wykonane będą:

a) bezzwłocznie po ogłoszeniu, jeżeli na nich obie strony poprzestały (art. 29).

b) jeżeli odwołanie się nastąpiło w terminie dwutygodniowym, od dnia ogłoszenia decyzyi, a skarga odwołanie się obejmująca, złożoną będzie tymże samym komisarzom rewirowym lub delegacyom czasowym lub komisyom, które decyzyą wydały; wykonanie decyzyi odłożonem zostanie do czasu rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w drugiej instancyi;

c) jeżeli odwołanie się w terminie dwutygodniowym i w sposób w poprzedzającym punkcie przepisany nie nastąpi; decyzya będzie wykonaną, nie oczekując wpływu ogólnego terminu trzechmiesięcznego, doodwołania się przepisanego.

43) Komisarze rewirowi i komisye, mogą stronie skazanej dozwolić dobrowolnego wykonania decyzyi do czego odpowiedni termin jej wyznaczą.

44) Jeżeli wykonanie decyzyi w terminie dozwolonym nie nastąpi, lub gdy dobrowolne wykonanie decyzyi stronie skazanej nie będzie dozwolone (art. 43) sam komisarz rewirowy lub komisya, decyzyą swoję przy współdziałaniu władzy wojskowej lub gminnej, wykonają, albo też wykonanie decyzyi, zwierzchności wojenno policyjnej poruczą. W tym ostatnim przypadku czuwać będą nad ścisłem wykonaniem decyzyi a dostrzegłszy przytem większej wagi uchybienia, donieść o takowych głównym władzom wojskowym, tudzież komitetowi urządzającemu mają obowiązek.

45) Przedstanowcze wnioski i opinie komisarzy rewirowych i delegacyi czasowych, ulegające zatwierdzeniu komisyi wykonane będą dopiero po zatwierdzeniu przez komisye.

Rozdział V.

Postępowanie w przedmiocie poświadczania układów dobrowolnych.

46) Stósownie do artykułu 17 punktu b, ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, do atrybucyi komisyi spraw włościańskich należy poświadczanie układów dobrowolnych między właścicielami dóbr a włościanami, o uchylenie lub modyfikacyą sposobu użytkowania ze służebności, o przeniesienie osad, segregacyą i zmianę użytków itp. zawieranych, niemniej zatwierdzanie tego rodzaju układów, w przypadkach i z zastrzeżeniami przez komitet urządzający wskazać się mającemi.

47) Układy tego rodzaju poświadczają tak komisarze rewirowi, jako też delegacye czasowe i komisye spraw włościańskich. W przedmiocie podziału czynności dotyczących poświadczania i zatwierdzania dobrowolnych układów, pomiędzy miejscowe władze do załatwienia spraw włościańskich ustanowione, wydane będą przez komitet urządzający oddzielne przepisy.

48) Przy poświadczaniu układów dobrowolnych pomiędzy właścicielami dóbr a włościanami zawartych, przekonać się należy, po pierwsze: że układy te w skutek dobrowolnego i zobopólnego pomiędzy stronami porozumienia się nastąpiły, oraz że wszystkie objęte w nich warunki i zastrzeżenia włościanom w zupełności są wiadome; powtóre, że układy te zgodne są z przepisami ukazów o urządzeniu włościan, tudzież z postanowieniem komitetu urządzającego.

49) Nadto przy poświadczaniu układów w artykułach 22 i 23 ukazu o urządzeniu włościan wyszczególnionych, tak przez włościan pomiędzy sobą, jako też i z właścicielami dóbr o zniesienie pomieszania gruntów, jak niemniej o zamianę takowych zawartych, przekonać się należy, czyli skutkiem tych układów warość gruntów służyć mająca na zabezpieczenie podatku gruntowego nie ulega zmniejszeniu.

50) Układy dobrowolne poświadczone będą w obec miejscowego sołtysa lub wójta gminy, tudzież trzech świadków obcych, do miejscowej gromady nienależących. Świadkowie ci wybierani będą głównie z pomiędzy sołtysów wsi ościennych.

51) O poświadczeniu układu czyni się na nim zaznaczenie, opatrzone podpisem i pieczęcią komisarza rewirowego, delegacyi czasowej lub komisyi, przed którémi układ został zawarty. O zatwierdzeniu układu w wyższej instancyi uczynionem będzie w takiż sam sposób, oddzielne zaznaczenie. Jeżeli i poświadczenie i zatwierdzenie układu jednocześnie w jednej i tejże instancyi będą dopełnione, czynności te poświadczone zostaną w jednem ogólnem zaznaczeniu.

52) W zaznaczeniach tych wymienieni będą: sołtys miejscowy lub wójt gminy, tudzież świadkowie ościenni, którzy przy poświadczeniu układu byli obecni.

53) Układy dobrowolne, stósowne do powyższych artykułów 47—52 poświadczone i zatwierdzone nie ulegają już zaskarzeniu.

Oryginał podpisali:

Prezydujący-namiestnik i członkowie komitetu urządzającego.

O znanym projekcie połączenia Warszawy drogą żelazną z Brześciem Litewskim podaje Danz. Ztg. bliższe szczegóły, zaczerpnięte jak twierdzi, z poważnego źródła. Otóż pokazuje się, że bankier Fraenkel bynajmniej nie miał zamiaru podjęcia się budowy kolei z Warszawy na Lublin do Uściługa, lecz starał się o koncesyą dla towarzystwa zagranicznego na linią z Warzawy do Mławy i tylko w razie przyzwolenia na tę drogę chciał wejść w układy z rządem co do kolei warszawsko uściługskiej. Tymczasem nagle uczyniona oferta przedsiębiorczego Kronenberga złamała pierwotne zamiary Berga przechylającego się już na stronę Fraenkla i uczyniła go przystępnym projektowi poprowadzenia drogi żelaznej z Warszawy do Brześcia, której jednakże jak mówią car nie potwierdził. Kierunek do Brześcia ma to za sobą, że Bug tam zawsze jest spławnym, podczas gdy pod Uściługiem żegluga często jest przerwaną. Wreszcie jest wprawdzie Uściług targowiskiem dla zboża idącego z ziem zabranych, lecz Brześć stanowi przez swe położenie nad rzeką spławną i kanałami punkt główny nietylko do handlu zbożem nadsyłanem z Litwy i Wołynia, ale także olejem, konopiami, łojem, miodem i innemi ważnemi produktami krajowemi. Prócz tego połączony jest Brześć żwirówką z Moskwą.

— Czytamy w pismach warszawskich następujące ogłoszenie:

Bank polski dla ułatwienia stosunków kredytowych między osobami trudniącemi się handlem, przemysłem i rzemiosłami w kraju, tudzież między stanem handlowym i przemysłowym w kraju, a takimże za granicą, podaje do wiadomości publicznej, iż od dnia dzisiejszego, oprócz dotychczasowej eskonty weksli z dwoma podpisami na stopę 6 pct. przyjmować będzie do eskonty: a) weksle w Warszawie płatne, opatrzone trzema podpisami kupców lub przemysłowców, handlujących w Warszawie, z których jeden może być z prowincyi; b) weksle trasowane przez domy handlowe lub przemysłowe za granicą, na domy handlowe lub przemysłowe w kraju, skoro takowe przedstawione będą przez domy warszawskie do eskonty. Stopę eskonty od weksli wyżej wymienionych, oznacza się na teraz w stosunku $4\frac{1}{2}$ pct., w razie zmiany tej stopy, ogłoszenie stósowne miejsce mieć będzie.

Francya.

Paryż, 20 Września. — La France powiada, że nietylko sprawa rzymska ale jeszcze i wenecka stanowiła główny punkt w obecnych kombinacyach, bo dopóki Austrya z czworoboku fortecznego każdej chwili może wpaść w serce włoskie, dopóty ogledność strategiczna nakazuje trzymać Rzym. Dwa lata uważają za dostateczne nietylko na załatwienie sprawy rzymskiej, ale i weneckiej, na ukoronowanie jedności włoskiej. Florencya z tego powodu została wybraną na stolicę włoską, że jest zasłonioną strategicznie Apeninami i położeniem bliskiem morza srodziemnego.

Anglia.

Londyn, 20 Września. — Dziś rozpoczęło się śledztwo krawca Franciszka Müllera na posiedzeniu sądu policyjnego w Bow Street. Przysłuchiwał się tej sprawie ks. Humbert. Sprawa ile można wnosić z zeznań świadków, bierze niepomyślny dla oskarzonego kierunek, bo przy nim znaleziono zegarek zamordowanego, a pierścionek, łańcuszek wymieniony są dalszym dowodem przywłaszczonych sobie przedmiotów. Müller mimo to najspokojniejszą przybiera minę. Times upomina Niemców, aby się nie urażali tą sprawą ze względów narodowych.

— W Cityi na Gresham Street spalił się ogromny skład wczoraj w przeciągu jednej godziny wraz z towarami wartości 800,000 talarów. Skład należał do kompanii Haberdaszerskiej.

— Panuje w tej chwili w Anglii na kilku punktach niezadowolenie i groźne wzburzenie między robotnikami. Idzie jak zawsze o podwyższenie płacy. Listy z Londynu mówią, że gdyby nie energiczne wystąpienie policyi, byłoby już przyszło do wybuchu. Obawiają się wciąż zaburzeń, a robotnicy w wielu miejscach zmówili się i odmawiają roboty.

Rząd rzeczypospolitej Chili oświadczył, że nie uzna cesarstwa meksykańskiego.

Włochy.

Turyn, 18 Września. — Oficyalna Opinione z dnia 17 bm. potwierdza zawarcie układu między rządem francuzkim a włoskim co do kwestyi włoskiej: udzielono nam wiadomości o zawarciu na dniu 15 bm. konwencyi w Paryżu między rządem włoskim a francuzkim we względzie wyprowadzenia załogi francuzkiej z Rzymu w przeciągu lat dwóch. W imieniu Francyi podpisał rzeczoną konwencyą p. Drouyn de Lhuys, a w imieniu Włoch pan Nigra, jako pierwszy pełnomocnik i p. margrabia Joachim Pepoli, jako pełnomocnik w nadzwyczajnej misyi. Rząd włoski ma zamiar dla sankcyi rzeczonej konwencyi zwołać parlament na dzień 4 Października.

— Margrabia Pepoli przybył tu w dniu 16 bm. z duplikatem pary-

skiej konwencyi i oczekujemy zwołania izb na mocy rozporządzenia królewskiego, które niebawem w Gazette oficiale z d. 19 bm. będzie zamieszczone. Główne punkta konwencyi są następujące: rząd francuzki zobowięzuje się najdalej w dwa lata wyprowadzić swe wojska z Rzymu, tym końcem wezwie rząd papiezki, aby w przeciągu tego czasu własną armią utworzył. Dla ułatwienia jej sformowania przyrzeka rząd francuzki wszelką pomoc, a mianowicie zawerbowanie ochotników francuskich i spodziewa się, że i inne państwa katolickie pospieszą z naśladowaniem francuzkiego przykładu. Postanowienie, że żadnemu obcemu mocarstwu nie będzie wolno trzymać swego garnizonu w Rzymie, jest warunkiem milczącym konwencyi. W miarę organizacyi papiezkiej armii, będzie usuwało się wojsko francuzkie. Król Wiktor Emanuel obowięzuje wstrzymać się od napaści na państwo papiezkie, tudzież niedopuszczać, aby zbrojne bandy napadały na to państwo. Aby się nie wystawić na odmowne odpowiedzi, odstąpiono od pośrednictwa wszelakiego między papieżem a królem Wiktorem Emanuelem, a dla lepszej rękojmi dotrzymania zgody z Rzymem, postanowił król włoski przenieść stolicę królestwa do Florencyi.

— Włosi z prowincyi upatrują w tej konwencyi powodzenie rządu, a obywatelstwo i giełda Turynu klęskę. Dzienniki oficyalne oświadczają, że jeżeli rozwiązanie kwestyi rzymskiej inaczej nastąpić nie mogło, jak przez przeniesienie stolicy do Florencyi, nie można się temu sprzeciwiać. Rząd spodziewa się opozycyi w izbach, ale ma większość zapewnioną. Rząd już wydał okólnik do prowincyi o zawarciu konwencyi.

Turyn 20 Września. — Stolica Włoch ma być przeniesioną ztąd do Florencyi w pierwszej połowie roku przyszłego. Nietylko Turyn, ale cały Piemont oburzył się na to postanowienie, bo z Piemontu na Toskanią przejdzie główny kierunek rządu włoskiego. Italie powiada, że to się stało w skutek przedstawień najwyższej rady obronnej ze względów strategicznych na przypadek napaści ze strony odwiecznego nieprzyjaciela, bo z nowej stolicy można dogodnie atakować i bronić Włoch.

— Eskadra włoska wraca z pod Tunisu.

Rzym. — Listy otrzymane z Rzymu przez Nat. Ztg podają bliższe szczegóły o encyklice papieskiej do polskich biskupów: Pius IX skreśla naprzód w tym okólniku ucisk kościoła katolickiego w Polsce przez Rosyą, ubolewa potem, że nierozważne powstanie nastręczyło uciskającemu pretext do surowości, upomina mimo to do uległości obecnym władzom, gdy z drugiej strony potępia nadużycia rządu rosyjskiego, których się dopuszcza przeciw katolikom, a mianowicie przez konfiskaty majątków, deportacye i zamach, który wyrwał arcybiskupa warszawskiego z jego archidiecezyi. Ojciec święty upomina duchowieństwo i wszystkich wiernych powtórnie, aby żadnemu rozporządzeniu nie byli posłuszni, które jest wymierzone przeciw ich sumieniu i przeciw Bożym przykazaniom i grozi prześladowcom sprawiedliwością Bożą, która wkrótce wymierzoną zostanie, bo czas miłosierdzia jest krótki a potężni będą surowo ukarani.

Kronika miejscowa.

Wrocław, 21 Września. — Walne zebranie akcynaryuszów górnoszląskiej kolei żelaznej odmówiło podjęcia się budowy kolei poznańsko-bydgowskiej bez gwarancyi rządowej.

Kościan, 20 Września. — Przy kopaniu fundamentu znaleziono w P. starożytną monetę złotą, która na jednej stronie przedstawia rękę, oznaczającą zapewne Opatrzność, z napisem w otoku: Bolesław. Na drugiej stronie monety znajduje się krzyż ozdobiony półksiężycami z dość wyraźnym napisem zgłoskami szeroko rozstawnemi: »Vrocislavia civitas« i rok 1070.

Przy dokończeniu gazety dochodzą nas następujące telegramy:

Paryż 23 Wrześn. — Dzisiejszy Monitor powtórzył wczorajszy artykuł z Constitutionnela i wyciąg podał z okólnika pana Drouyn de Lhuys z dnia 18 Listopada 1862; dalej list cesarza do Thuvenela.

Turyn 22 Września wieczorem. — Spokojności już więcej nie zakłócono. — Gaz. Ufficiale powiada: Starcie na placu zaszło przypadkiem, użycie broni przez karabinierów nastąpiło bez rozkazu.

— Rozpoczęto śleoztwo z powodu brania się ajentów policyjnych. Dziesięciu obywateli poległo, 20 karabinierów raniono. Nakazano zebrać się wojsku pod Turynem pod dowództwem jen. Rocci. Zwołano gwardyą narodową.

Przybyli do Poznania dnia 23 Września.

BAZAR: Stablewski z Dłoni, Fange z Gniezna, Sobierajski z Kopaniny, hr. Potocki z Tulec, hr. Potulicki z W. Jeziór, Koczorowska z Piotrkowic, Jaraczewska z Lipna, Zakrzewski z Targowejgórki, Nelkowski z Koszut, Radoński z Krześlic, Doliński z Sławna, Goślinowski z Kopaniny, Antoniewicz z Berlina, Tadrzyński z Śremu.

ERWIGA HOTEL RZYMSKI: Scheer, Schwechten, Mandra i Bauer z Berlina, Lasker z Hamburga, Scharlock z Magdeburga, Bruns z Halberstadt, Machatius z Gniezna.

HOTEL DU NORD: Tułodziecki z Ossin, Zakrzewski z Tarnowy, Radońscy z Siekierek.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Gengefeld z Gniezna, v. Wollschlaeger z Iwna, hr. Mycielski z Kokosowa, Steffen z Witkowa, Schultze i Schäffer z Berlina.

MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Dore z Berlina, Hondberg z Remscheidt, David z Essen, Gaudert z Magdeburga, Heidner i Brockhaus z Berlina, bar. v, Estorff z Ludom, Funk z Rokitnicy.

HOTEL BERLIŃSKI: Reinke z Szczecina, Heppner z Sremu, Schlarbaum z Gniezna, Eichert z Koźmina, Dähne z Wągrówca, Schüler z Ostrowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Michalski z Mur. Gośliny, Müller z Ruszkowa.

EICHENER BORN: Strumpf z Chełmna, Schnapp z Leszna.

Rozporządzenie policyjne,

tyczące się uregulowania przejazdu przez bramę Berlińską w mieście **Poznaniu.**

Na mocy Ustawy z dnia 11 Marca 1850 r. rozporządza się względem przejazdu przez bramę Berlińską w mieście **Poznaniu** oraz ogłasza przez Dziennik urzędowy i gazety Poznańskie, tak niemiecką jak i polską, co następuje:

§ 1. Przejazd przez bramę Berlińską pozostawia się począwszy
od godziny $5\frac{1}{2}$ do godziny $6\frac{1}{4}$ z rana,
» » $11\frac{3}{4}$ » » $12\frac{1}{2}$ w południe,
» » 5 » » $5\frac{3}{4}$ z południa,
» » 9 » » $9\frac{3}{4}$ na wieczór
wyłącznie furmankom wychodzącym z miasta.

§ 2. Wszelkie do miasta przychodzące furmanki, czy są naładowane lub nie, przez ten czas od przejazdu przez bramę Berlińską wykluczone są i powinny obrać drogę przez bramę Królewską.

§ 3. Przestąpienia niniejszego rozporządzenia ulegają karze pieniężnej aż do trzech Talarów lub stósownemu więzieniu.

Poznań, dnia 21 Września 1864.

Król. Kommendantura
v. Alvensleben,
Jenerał Major.

Król. Prezes policyi
w zastępstwie
v. Madai.

Rozporządzenie policyjne,

tyczące się jednakowych ładunków wózków.

Dla zapobieżenia dręczeniu zwierząt, których zbyt ciężki ładunek jednokonnych wozków na wielokrotnie wznoszącym się gruncie za sobą pociągnąć musi, wydaje się niniejszem na mocy Ustawy z dnia 11 Marca 1850 r. na obręb okręgu policyjnego miasta **Poznania** następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1. Żadnemu jednokonnemu wózkowi nie wolno nadal większego ładunku wziąć, niż piętnaście centnarów.

§ 2. Przestąpienia niniejszego przepisu ulegają karze pieniężnej aż do trzech Talarów lub stósownemu więzieniu.

Poznań, dnia 22 Września 1864.

Król. Prezes Policyi.
W zastępstwie
v. Madai.

Fabryka lamp i towarów metalowych
H. KLUGA
Fryderykowska ulica 33.

poleca swój kompletnie zaopatrzony skład moderatorów, lamp posuwalnych z mosiędzu i nowego srebra wykonanych podług najlepszego systemu i gwarantując za dobre palenie się; jako też wszelkie gatunki dzwonów do lamp, cylindrów i knotów.

Moderatory jako też lampy wszelkiego gatunku reparują się dokładnie, stare zaś lampy posuwane opatrują się w zapały i regulatory i palą się po wyporządzeniu jak nowe.

Koncessyon. prywatny zakład położniczy

z szczególniejszą gwarancyą zachowania tajemnicy i pod taniemi warunkami. Berlin, Gr. Frankfurtesrtr. 30. ***Dr. Vocke.***

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Września 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Wrzesień $27\frac{1}{3}$ list. 27 pien., na Wrzesień Paźdz. (jesień) $27\frac{1}{3}$ list. 27 pien., na Paźdz. Listopad $27\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Listopad Grudzień $28\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 29 list. $28\frac{3}{4}$ pien., na wiosnę 1865 $30\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Wrzesień $12\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$] pien., na Paźdz. $12\frac{3}{4}$ list. pien., na Listopad $12\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Grudzień $12\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Styczeń 1865 13 list. $12\frac{5}{6}$ pien., na Luty $13\frac{1}{12}$ list. 13 pień.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Września.

Pszenica 50—59 tal.

Żyto na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $33\frac{1}{2}$—32 tal., na Paźdz. Listopnd $32\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $33\frac{1}{8}$—$32\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $34\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.

Groch do gotowania 46—50 tal.

Groch na pastwę 46—50 tal.

Oléj rzepiowy na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $12\frac{1}{8}$—$\frac{1}{24}$ tal., na Paźdz. List. $12\frac{1}{8}$ tal., na na Listopad Grudzień $12\frac{3}{8}$—$\frac{7}{24}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{6}$ tal.

Okowita na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $14\frac{5}{6}$ tal., na Paźdz. Listopad $13\frac{5}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $13\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 23. Września 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	1	24	—	1	26	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	6	6	1	7	6
Żyta lżejszego	1	4	—	1	5	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	3	9	1	5	—
Jęczmienia małego	1	—	—	1	3	9
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	—	—	1	5	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	10	—	—	12	—
Masła, garniec	2	5	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 22. Września	12	25	—	do	12	27	6
„ 23. „	12	20	—	„	12	25	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.